



Sygn. akt V CSK 517/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa Z. R.

przeciwko B. Z.

o nakazanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 5 maja 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 maja 2015 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 23 października 2014 r. nakazującego pozwanemu opublikowanie oświadczenia o treści: „B. Z. przeprasza Z. R. za nieprawdziwą wypowiedź jakiej udzielił Gazecie [...] w wywiadzie z dnia [...] 2013 r. jakoby Z. R. żądał od niego zatrudnienia swojej żony na stanowisku dyrektorskim w [...]”.

Sąd Apelacyjny ustalił, że Minister [...] powołał Centrum [...] (C.), w którym od dnia 31 sierpnia 2012 r. powód był zatrudniony na stanowisku Dyrektora [...]. Na podstawie umów zlecenia w Centrum pracowała też D. Z., od lipca 2012 r. żona powoda. Była w istocie jego asystentką. W ramach jej obowiązków mieściła się współpraca zarówno z Dyrektorem [...], jak i powodem Dyrektorem [...].

Na początku 2013 r. rozpoczęto prace nad nowym Regulaminem Organizacyjnym C. W ramach tych prac powód dążył do tego, by stanowisko Koordynatora [...], które miała objąć D. Z., podległe było jemu, jako Dyrektorowi [...], a nie Dyrektorowi [...]. Na takie rozwiązanie, z uwagi na powiązanie małżeńskie powoda i D. Z., Dyrektor [...] nie wyrażał zgody. W tej sytuacji powód w dniu 16 kwietnia 2013 r. zwrócił się - drogą *mailową* - do pozwanego, Ministra [...], z prośbą o podjęcie decyzji w kwestii podległości służbowej jemu, Dyrektorowi [...], jego żony. Pozwany jeszcze tego samego dnia na takie rozwiązanie nie wyraził zgody. Następnego dnia powód wysłał do Dyrektora C. wiadomość tekstową, w której przekazał decyzję Ministra, a także poinformował, że jest zmęczony i zamierza się wycofać z projektu. Z uwagi na eskalację konfliktu powoda z Dyrektorem C., a także z Ministrem powód zrezygnował ze współpracy.

W dniu 13 listopada 2013 r. w wywiadzie dla Gazety [...] dotyczącym nieprawidłowości w C., pozwany na stwierdzenie dziennikarza, że nie odpowiadał na *maile* powoda powiedział, m.in. „na *maila*, żądanie powoda zatrudnienia żony na stanowisku dyrektorskim, otrzymał odmowę w ciągu kilku godzin”.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że wiadomość *maila* do pozwanego nie zawierała żądania zatrudnienia żony powoda na stanowisku

dyrektorskim, a jedynie prośbę o akceptację bezpośredniej podległości służbowej pomiędzy powodem, a jego żoną w nowej strukturze organizacyjnej ustalonej dla C. Pozwany tej oceny nie zdołał skutecznie podważyć. Przy ocenie, czy pozwany naruszył dobra osobiste powoda w udzielonym wywiadzie, upatrując w jego zachowaniu znamion nepotyzmu, znaczenie ma jedynie treść samego *maila* powoda, natomiast bez znaczenia dla tej oceny są okoliczności towarzyszące jego wysłaniu.

Skarga kasacyjna pozwanego - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., art. 5 i 24 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przy ocenie, czy w danej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych określoną wypowiedź należy badać tak z punktu widzenia kontekstu sytuacyjnego (biorąc pod uwagę miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi), w którym została ona użyta, jak również mając na uwadze pewien obiektywny miernik pozwalający na ustalenie, czy granice wypowiedzi nie zostały przekroczone tak, że konkretna wypowiedź spowodowała naruszenie dóbr osobistych strony powodowej. I, co w sprawie kluczowe, czy odpowiada prawdzie treść wypowiedzi skarżącego udzielona w wywiadzie dla Gazety [...], zarzucająca powodowi, ogólnie ujmując, nepotyzm.

Według słownikowej definicji, pod pojęciem nepotyzmu rozumie się wykorzystywanie swego stanowiska służbowego do protegowania - w zakresie umów o pracę, dzieło lub zlecenie, awansów i nagród - krewnych i przyjaciół. Zatem zabieganie o odpowiednie usytuowanie określonego stanowiska w strukturze zakładu pracy z założeniem jego powierzenia osobie bliskiej może stwarzać wątpliwości, czy podejmowane w tym kierunku działania zostały podjęte w oparciu o obiektywne przesłanki, czy też decydujące były koneksje rodzinne. Tym bardziej, jeżeli miałyby powstać między tymi osobami stosunek bezpośredniej podległości służbowej.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że w ustawie z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. 2012, poz. 406

ze zm.) brak jest przepisów, które zakazywałyby zatrudnienia w instytucji kultury osoby będącej członkiem rodziny dyrektora, czy zastępcy dyrektora tej instytucji.

Sąd Apelacyjny oddalenie apelacji oparł na poglądzie, że jedynie treść *maila* powoda ma znaczenie dla oceny, czy jego dobro osobiste zostało naruszone wypowiedzią skarżącego dla Gazety [...].

Z tym poglądem niepodobna się zgodzić. Nie można bowiem uznać, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, że jedynie konkretne sformułowania zawarte w *mailu* powoda mogą stanowić podstawę oceny wypowiedzi skarżącego w świetle art. 23 i 24 k.c.

W sprawie niezbędna była dla tej oceny analiza, uwzględniająca nie tylko znaczenie użytych w *mailu* powoda słów, czyli literalne jego brzmienie, ale również cały kontekst sytuacyjny oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych.

Skarżący podniósł, że wypowiedź dla Gazety [...] była poprzedzona analizą postępowania powoda przeprowadzoną na podstawie informacji uzyskanych od świadka B., Dyrektora C., który twierdził, że powód wywiera na niego presję, aby zatrudnił jego żonę na stanowisku dyrektorskim, i to w strukturze organizacyjnej jedynie jemu podległym. Grozi przy tym, wiedząc o zainteresowaniu mediów swoją osobą, że jeżeli te oczekiwania nie zostaną spełnione, to będzie awantura na całą Polskę. Świadek B. tych oczekiwań nie chciał spełnić, stąd w ocenie skarżącego, w celu ich realizacji, *mail powoda* do niego.

Skoro Sąd Apelacyjny wychodząc z błędnych założeń pominął powyższe okoliczności, które w przypadku ich zgodności z rzeczywistością byłyby istotne dla oceny, czy dobro osobiste powoda zostało naruszone, to zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.

kc

jw